



KRZYSZTOF KAPICA

**Rozmowa z gen. TOMASZEM BAKIEM, dyrektorem Centrum Studiów nad Terroryzmem WSiZ w Rzeszowie**

**Rozmawiała Karolina Jamróg**

# Al-Kaida zechce pomścić bin Laden

– Czy śmierć bin Laden, uznawanego za największego terrorystę świata, to początek końca interwencji wojskowej w Afganistanie?

– Jest to punkt zwrotny, ale na pewno nie oznacza końca interwencji. Trzeba pamiętać, że oprócz programu wojskowego w Afganistanie trzeba zorganizować służbę zdrowia, rozwinąć przemysł i rolnictwo. Teraz najpopularniejszym artykułem handlowym w tym kraju jest opium. A powinno być zboże. Należy też umocnić rząd afgański w taki sposób, by mógł sam sprawować władzę. Ucieczka talibów z więzienia sprzed kilku tygodni to dowód, że państwo nie działa jeszcze tak, jak powinno.

– Czy zabicie bin Laden osłabi al-Kaidę?

– Bin Laden był wartościowy dla al-Kaidy. Zamachem na wieże WTC pokazał światu, że może zniszczyć coś należącego do USA. Teraz to siły koalicji udowodniły, że na nic zdało się ukrywanie latami w górach. Musimy jednak pamiętać, że al-Kaida to sieć, która ma wiele powiązań i na pewno znajdzie się ktoś, kto przejmie schedę po bin Ladenie. Możemy spodziewać się aktów agresji z jej strony. Zagrożone są przede wszystkim ambasady amerykańskie. Terrorysty nie zaatakują w samych Stanach Zjednoczonych, bo Amerykanie są na to przygotowani. Do ataków może dojść na Bliskim Wschodzie, tam gdzie stacjonują jednostki wojskowe. Należy się też spodziewać antyamerykańskich demonstracji.